

Sygn. akt VA Ca 15/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym

Przewodniczący: Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie SA Przemysław Kurzawa

SO (del.) Ewa Jończyk

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2020 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko J. F.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 29 czerwca 2018 r., sygn. akt II C 25/16

1. ***zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w części oraz w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od J. F. na rzecz H. K. kwotę 1000 (jeden tysiąc) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 lutego 2020 r. do dnia zapłaty oraz znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;***
2. ***oddala apelację w pozostałym zakresie;***
3. ***znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.***

Ewa Jończyk Robert Obrębski Przemysław Kurzawa

Sygn. akt VA Ca 15/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 stycznia 2016 r. H. K. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od J. F. koty 100000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie przez pozwanego dóbr osobistych powódki wskutek pomówienia powódki w toku sprawy karnej II K 390/13 oraz cywilnej III C 524/13 Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie o psychiczną chorobę schizofrenii, w tym także przekazanie tej informacji swojemu pełnomocnikowi, który wnioskował z tych sprawach o poddanie powódki badaniu i jej przesłuchanie przy udziale biegłych z zakresu psychiatrii. Powódka zaprzeczała, by chorowała na schizofrenię oraz by była z tego powodu leczona. Przyznała tylko, że cierpiała na depresję i z tej przyczyny korzystała z pomocy psychiatrycznej. Podnosiła, że pomawiając była partnerkę o nieistniejące schodzenie, pozwany naruszył godność powódki oraz jej prywatność. Doznała z tej przyczyny krzywdy, która powinna zostać przez pozwanego naprawiona poprzez zapłatę zadośćuczynienia, o zasądzenie którego powódka wystąpiła na podstawie art. 448 k.c.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Argumentował, że przekazywał we wskazanych sprawach tylko informacje, że znalazł u powódki leki podawane osobom chorym na schizofrenię. Zaprzeczał natomiast, by tego rodzaju chorobę przypisywał powódce oraz by taką informację przekazał swojemu adwokatowi na potrzeby podejmowania obrony w sprawach inicjowanych przez powódkę ze względu na ustanie konkubinatu pomiędzy stronami.

Wyrokiem z 29 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7217 zł tytułem zwrotu pełnych kosztów procesu poniesionych w tej sprawie przez pozwanego.

Na podstawie zebranych dowodów Sąd Okręgowy ustalił, że pomiędzy stronami toczą się liczne postępowania cywilne i karne związane z ustaniem wieloletniego konkubinatu, rozliczeniami oraz wzajemnymi oskarżeniami, przy obronie przed którymi w sprawach III C 524/13 i II K 390/13 pozwany przez swojego pełnomocnika i osobiście podczas podejmowania czynności podawał, że powódka leczyła się w D. oraz że znalazł przy powódce lekarstwo na schizofrenię. Domagał się w związku z tym, w szczególności w sprawie karnej, przesłuchania powódki przy udziale biegłych z zakresu psychiatrii. Ustalono też, że sąd orzekający uznał ten wniosek początkowo za przedczesny, lecz w trakcie przesłuchania powódka potwierdziła okoliczność swojego leczenia z powodu zaburzeń lękowych i depresyjnych, także w szpitalu w D.. Z tej przyczyny została jednak przesłuchana w trakcie wskazanej sprawy karnej przy udziale biegłego psychologa, jak też zobowiązana do złożenia dokumentacji z odbywanego w tym zakresie leczenia.

Oceniając znaczenie opisanych ustaleń, Sąd Okręgowy nie znalazł jednak podstaw do uwzględnienia w żadnej części powództwa opartego na art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Według Sądu Okręgowego, w żadnej z dwóch wskazanych w pozwie spraw pozwany nie posądził powódki o chorobę schizofrenii, lecz o to, że powódka zażywała leki podawane również osobom cierpiącym na chorobę tego rodzaju. Informacja tej treści okazała się prawdziwa. Została bowiem też potwierdzona przez powódkę. Jej przekazanie nie naruszało więc żadnych dóbr osobistych powódki, w ocenie Sądu Okręgowego, który również wskazał, że nie było to działanie bezprawne z tego powodu, że ujawniając taką informację w toku spraw sądowych, w tym w sprawie karnej, w której pozwany był przez powódkę oskarżany o popełnienie czynów karalnych, pozwany korzystał także w tym zakresie z prawa do obrony, które samodzielnie wyłączało bezprawność z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódki wskutek przekazanie informacji tej treści. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, które na rzecz pozwanego wykonywał w tej sprawie adwokat J. P. (1).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu sprzeczne z art. 233 § 2 k.p.c. ustalenie, że pozwany nie przypisywał powódce choroby schizofrenii, mimo że podczas postępowania w sprawie I C 10/16 Sądu Okręgowego w Warszawie, na które powódka się powoływała po wniesieniu pozwu, przyznał do protokołu, że przekazał taką informację swojemu pełnomocnikowi J. P. (1). Drugi zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 448 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu, pomimo wykazania przez powódkę krzywdy wywołanej naruszeniem przez pozwanego dóbr osobistych powódki wskutek pomówienia powódki wobec osób trzecich oraz organów sądowych o chorobę schizofrenii, na którą powódka nigdy nie chorowała i nie była z tego powodu leczona psychiatrycznie. Na podstawie opisanych zarzutów powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 100000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, której powódka doznała z tej przyczyny, wraz z odsetkami i kosztami procesu za obie instancje. Po złożeniu apelacji powódka powoływała się też na wynik osobnej sprawy, którą z tej samej przyczyny wniosła przeciwko adwokatowi J. P. (1), który wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 22 listopada 2018 r., wydanym w sprawie IA Ca 1034/17, został uznany za winnego naruszenia w ten sam sposób dóbr osobistych powódki i zobowiązany do zapłacenia na rzecz powódki kwoty 5000 zł z odsetkami od 10 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia z art. 448 k.c.

W postępowaniu apelacyjnym pozwany wnosił o oddalenie apelacji w całości oraz obciążenie powódki kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Wskazywał, że przed Sądem Okręgowym powódka nie powoływała się na czynności, które pozwany podejmował w sprawie I C 10/16 Sądu Okręgowego w Warszawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na częściowe uwzględnienie w zakresie samej zasady odpowiedzialności pozwanego wobec powódki z art. 448 w zw. z art. 24 k.c. i w niewielkim jednak zakresie w odniesieniu do wysokości kwoty, której powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na podstawie tej normy prawnej. Oba zarzuty, na których apelacja powódki została oparta, okazały się bowiem uzasadnione we wskazanym zakresie.

Zasadny był w szczególności zarzuty dotyczący dokonania przez Sąd Okręgowy błędnych, a w istocie niepełnych ustaleń w zakresie dopuszczenia się przez pozwanego działania naruszającego prywatność i godność powódki, która została jednak bezzasadnie pomówiona przez pozwanego o chorobę schizofrenii oraz o podejmowanie jej leczenia w przeszłości. Odmienne ustalenie dokonane przez Sąd Okręgowy nie było poprawne. Pomijało w szczególności okoliczność, że w toku postępowania powódka powoływała się nie tylko na działania, które pozwany podejmował w sprawie III C 524/13 i II K 90/13 Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie, lecz również na czynności podjęte ze strony pozwanego w toku postępowania, które prowadzone było przez Sąd Okręgowy w Warszawie pod sygn. akt I C 10/16, mimo że pozwie trzecia z wymienionych spraw faktycznie nie została przywołana.

Określając zakres okoliczności, które wymagały zbadania jako objęte ze strony powódki podstawą faktyczną powództwa, Sąd Okręgowy przeoczył, że pismem z 12 kwietnia 2018 r. (k: 185), do którego został dołączony protokół oddający przebieg rozprawy przeprowadzonej 23 września 2016 r. przed Sądem Okręgowy w Warszawie w sprawie I C 10/16, powódka uzupełnił o czynności, które pozwany podejmował w tej sprawie, wskazaną w pozwie podstawę tego powództwa. Powinnością Sądu Okręgowego było więc ustalenie, czy w toku tej sprawy, w szczególności podczas wskazanej rozprawy, pozwany potwierdzał, że przekazywał adwokatowi J. P. (1) informację o schizofrenii, na którą powódka miała rzekomo cierpieć i być leczona, mimo że z pozostałych dwóch spraw, na które powódka powoływała się w pozwie, takie informacje nie zostały wprost przekazane przez pozwanego, który tylko wskazywał na to, że powódka przyjmował leki podawane również na schizofrenię.

We wskazany protokole rozprawy 23 września 2016 r., przeprowadzonej w sprawie I C 10/16 Sądu Okręgowego w Warszawie, pozwany wprost oraz zupełnie jednoznacznie potwierdził, że przekazał swojemu pełnomocnikowi, iż powódka choruje na schizofrenię (k: 191). Sąd Okręgowy wadliwie więc ustalił zaskarżonym wyrokiem, że w żadnej z powoływanych przez powódkę spraw pozwany nie przekazywał takiej informacji. Za zgodnością z rzeczywistością tego oświadczenia, które pozwany złożył do protokołu we wskazanej sprawie, przemawiają również późniejsze działania adwokata J. P. (2), który właśnie ze względu na uzyskanie takiej informacji od pozwanego występował w pozostałych dwóch ze wskazanych spraw o zbadanie powódki i przesłuchanie powódki w tych sprawach przy udziale biegłych psychiatrów. Naruszył w ten sposób własnym działaniem, mimo że podjętym w imieniu pozwanego, dobra osobiste powódki, za co został pociągnięty do odpowiedzialności cywilnej z art. 448 k.c. wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 listopada 2018 r., wydanym w sprawie IA Ca 1034/17, poprzez zasądzenie na rzecz powódki od pełnomocnika pozwanego kwoty 5000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Korygując we wskazany sposób ustalenia Sądu Okręgowego, uznać też należało, że pozwany w opisany sposób naruszył prywatność oraz godność powódki ze względu na bezpodstawne przekazanie nieprawdziwej informacji o rzekomej schizofrenii powódki, która została w ten sposób poniżona, w swojej ocenie własnej wartości, która w ten sposób mogła zostać zaniżona do stopnia uzasadniającego w obiektywnym wymiarze odczucie przez powódkę krzywdy. Doszło więc do naruszenia we wskazany sposób wymienionych dóbr osobistych powódki ze strony pozwanego oraz do doznania przez powódkę krzywdy, której wymiar był jednak nieznaczny. W większym zakresie został ponadto wywołany osobnym działaniem pełnomocnika pozwanego, którego postawa została przez Sąd Apelacyjny oceniona w powołanym wyroku z 22 listopada 2018 r., IA Ca 1034/17 r. Zawinięcie pełnomocnika pozwanego było zresztą większe, tak jak poziom staranności, której należało oczekiwać od zawodowego pełnomocnika, zobowiązanego do zweryfikowania informacji uzyskanej od klienta, którego zaś wina sprowadzała się wyłącznie do przekazania nieprawdziwej i poniżającej dla powódki informacji o rzekomej schizofrenii, nie zaś na jej udostępnieniu w toku procesów, które w imieniu pozwanego prowadził adwokat J. P. (1). Nie sposób było też więc uznać, aby przekazanie nieprawdziwej informacji o stanie zdrowia powódki pełnomocnikowi pozwanego, który podejmował w imieniu J. F. obronę w wskazanych sprawach, mieściło się w zakresie prawa do obrony. Pozwany korzystał w tym zakresie z

pomocy pełnomocnika, który naruszył dobra osobiste powódki. Tym bardziej należało uznać, że przekazanie tego rodzaju informacji przekraczało rażąco zakres przysługującego pozwanemu prawa do obrony. Nie zasługiwało więc na ochronę, w tym na wyłączenie wobec pozwanego odpowiedzialności na naruszenie wskazanych dóbr osobistych powódki, przewidzianej art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Powództwo zasługiwało więc na uwzględnienie w zakresie samej zasady odpowiedzialności pozwanego wobec powódki, opartej na tym przepisie.

Mając na uwadze mniejszy jednak stopień winy ze strony pozwanego, w porównaniu do pełnomocnika pozwanego, a tym samym zakres krzywdy po stronie powódki, wywołanej opisanym działaniem pozwanego, zachowując też odpowiednią proporcję w stosunku do rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd Apelacyjny w wyroku z 22 listopada 2018 r., IA Ca 1034/17, Sąd Apelacyjny w sprawie niniejszej za uzasadnione uznał uwzględnienie apelacji przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 1000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie 1 lutego 2020 r. do dnia zapłaty z tego względu, że zasądzone w tym postępowaniu świadczenie pieniężne w podanej wysokości stało się wymagalne niezwłocznie po wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny, czyli nie wcześniej niż w dniu 1 lutego 2020 r. Nie sposób było uznać, że pozwany pozostawał z zapłatą tej kwoty w opóźnieniu w okresie wcześniejszym, w szczególności w sytuacji, gdy nawet w zakresie tej kwoty powództwo nie zostało uwzględnione przez Sąd Okręgowy, jak też w związku z tym, że wysokość należnej kwoty tytułem zadośćuczynienia została określona za zasadzie uznania sędziowskiego dopiero w wyroku uwzględniającym apelację w tym zakresie. W pozostałym zakresie, czyli ponadto 1000 zł oraz co do odsetek od tej kwoty sprzed podanej daty, apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, zwłaszcza że powództwo, które zostało w tej sprawie wniesione nie obejmowało żądania o udzielenie ochrony niemajątkowej z art. 24 k.c. poprzez przeproszenie powódki przez pozwanego, bardziej zresztą adekwatnej na tle okoliczności tej sprawy niż roszczenie z art. 448 k.c., które z podanych względów zasługiwało na uwzględnienie wyłącznie w nieznacznej, podanej wysokości.

Uwzględnienie apelacji powódki co do samej zasady odpowiedzialności pozwanego, mimo nieznacznej jej zasadności w zakresie wysokości roszczenia zgłoszonego na podstawie art. 448 k.c., uzasadniało jednak wzajemne zniesienie pomiędzy stronami kosztów procesu za postępowanie przez Sądem Okręgowym oraz za postępowanie apelacyjne, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie natomiast, w którym apelacja została oddalona – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Ewa Jończyk Robert Obrębski Przemysław Kurzawa